Sygn. akt: I C 1660/23 upr

# WYROK
## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2024 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|---|---|
| Przewodniczący: | Asesor sądowy Paweł Kamiński |
| Protokolant: | Starszy sekretarz sądowy Karolina Kotowska |

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2024 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa K. R.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna w W.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powódki K. R. na rzecz pozwanej (...) Spółka Akcyjna w W. kwotę 1817 zł (tysiąc osiemset siedemnaście złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1660/23 upr T., dnia 29 marca 2024 roku

# UZASADNIENIE

Powódka K. R. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 7 450,00 zł oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 21 stycznia 2022 r. miało miejsce zdarzenie komunikacyjne, w którym uszkodzony został pojazd powódki marki H. typ CR-V model E. o nr rej. (...). Sprawca kolizji miał zawartą z pozwaną umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Powódka w dniu szkody zgłosiła pozwanej zajście przedmiotowego zdarzenia oraz fakt powstania szkody w mieniu. W ramach postępowania likwidacyjnego pozwana stwierdziła, iż wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym na dzień szkody wynosiła 30.700,00 zł, koszty przywrócenia pojazdu do stanu sprzed powstania szkody wynosiłyby 32.449,13 zł, zaś wartość tzw. pozostałości opiewa na kwotę 12.400,00 zł. Strona pozwana zakwalifikowała szkodę jako tzw. szkodę całkowitą. W konsekwencji pozwana przyjęła, że wysokość należnego powódce odszkodowania powinna stanowić różnicę wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym na dzień szkody i wartości pojazdu w stanie uszkodzonym. Decyzją z dnia 17 lutego 2022 r. pozwana przyznała powódce kwotę stanowiącą w/w różnicę tj. 18.300,00 zł. Pozwana sporządziła prywatną kalkulację naprawy i wyceny wartości pojazdu, z której wynika, iż wartość rynkowa pojazdu w dniu szkody wynosiła 30.700,00 zł, wartość pozostałości wynosiła 5.567,00 zł, zaś koszty przywrócenia pojazdu do stanu sprzed

szkody wynosiłyby 62.710,18 zł. Z prywatnej kalkulacji wynika, iż szkoda w mieniu powódki wskutek zdarzenia z 21 stycznia 2022 r. wynosi 25.100,00 zł. Koszt sporządzenia opinii wyniósł 650,00 zł. Powódka wezwała pozwaną do dopłaty kwoty 6.800,00 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 650 zł tytułem zwrotu kosztów sporządzonej prywatnej kalkulacji.

W dniu 23 października 2023 r. referendarz sądowy wydał w sprawie o sygn. akt X Nc 1691/23 nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniający żądanie pozwu. Od tego orzeczenia pozwana wniosła sprzeciw, zaskarżając nakaz zapłaty w całości i wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów według norm przepisanych. Strona pozwana wskazała, że zaprzecza, jakoby wartość pozostałości po pojeździe była niższa niż 12.400,00 zł, a wysokość szkody powstałej w majątku powódki w wyniku przedmiotowego zdarzenia kształtowała się na poziomie wyższym niż przyznana i wypłacona tytułem odszkodowania kwota 18.300,00 zł. Pozwana zaprzeczyła, jakoby poniesione przez powódkę koszty sporządzenia prywatnej kalkulacji mieściły się w zakresie normlanych następstw zdarzenia w rozumieniu art. 361 k.c. oraz jakoby pozostawała w opóźnieniu z wypłatą kwot objętych żądaniem pozwu. Zakwestionowano zatem wartość rynkową pozostałości po przedmiotowym pojeździe, celowość poniesienia kosztów sporządzenia prywatnej kalkulacji oraz roszczenie w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie.

W odpowiedzi na sprzeciw powódka podtrzymała w pełni swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie.

***Sąd ustalił, co następuje:***

W dniu 21 stycznia 2022 r. miało miejsce zdarzenie drogowe, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki H. typ CR-V model E. o nr rej. (...) należący do K. R.. Sprawca kolizji posiadał ubezpieczenie OC w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.. W wyniku uszkodzenia pojazd nie nadawał się do jazdy. K. R. w dniu szkody zgłosiła ubezpieczycielowi zajście przedmiotowego zdarzenia oraz fakt powstania szkody w jej mieniu.

/okoliczności bezsporne, ponadto dowód: akta szkody na płycie CD - k. 261-263/

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, mailem z 1 lutego 2022 r. ubezpieczyciel poinformował poszkodowanego, że z uwagi na nieopłacalną naprawę pojazdu szkoda zostanie rozliczona jako całkowita i że w takim przypadku odszkodowanie stanowi różnicę pomiędzy wartością pojazdu w dniu szkody a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym. Wartość auta w stanie nieuszkodzonym na dzień szkody wynosiła 30.700,00 zł, koszty przywrócenia pojazdu do stanu sprzed powstania szkody wynosiłyby 32.449,13 zł, zaś wartość tzw. pozostałości opiewa na kwotę 12.400,00 zł. Pozwana w wiadomości e-mail z dnia 1 lutego 2022 roku poinformowała, że auto w stanie po kolizji zostało wystawione na giełdę internetową bez ujawniania danych identyfikacyjnych pojazdu i właściciela. Aukcja została rozpoczęta w dniu 31 stycznia 2022 roku i zakończona w dniu 1 lutego 2022 roku. Oferent, który za pośrednictwem giełdy internetowej wygrał licytację zobowiązał się do zakupu pojazdu w stanie uszkodzonym za kwotę 12.400,00 zł, zaś oferta jest ważna do dnia 22 lutego 2022 roku. W treści pisma wskazano również, że informacja o sposobie ustalenia szkody nie przesądza o odpowiedzialności ubezpieczyciela za przedmiotową szkodę, ani o wysokości odszkodowania.

/dowód: mail k. 82, kalkulacja naprawy k. 16-22, wycena nr (...).01 - k. 23, arkusz ustalenia wartości pojazdu – k. 24-25, oferty zakupy k. 83-84/

Decyzją z 17 lutego 2022 r. pozwana przyznała odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia w wysokości 18.300,00 zł. Kwotę odszkodowania stanowiła różnica pomiędzy wartością rynkową pojazdu przed szkodą, a wartością pojazdu po szkodzie.

/dowód: decyzja o wypłacie – k. 26/

Powódka nie zgodziła się ze wskazaną przez pozwaną wysokością należnego odszkodowania wobec czego zwróciła się do rzeczoznawcy o sporządzenie prywatnej kalkulacji naprawy. Wynika z niej, iż wartość rynkowa pojazdu w dniu

szkody wynosiła 30.700,00 zł, wartość pozostałości wynosiła 5.567,00 zł, zaś szkoda w mieniu powódki wskutek zdarzenia z 21 stycznia 2022 r. wynosi
25.100,00 zł. Koszt sporządzenia kalkulacji wyniósł 650,00 zł.

/dowód: wycena nr 7/09/2022 – k. 31-32, arkusz ustalenia wartości pojazdu w stanie uszkodzonym – k. 33, kalkulacja naprawy – k. 34-38, faktura k. 39, potwierdzenie przelewu k. 40/

Powódka pismem z 10 października 2022 r. wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 6.800,00 zł będącej dopłatą do odszkodowania oraz kwoty 650,00 zł stanowiącej koszt uzyskania prywatnej kalkulacji. W odpowiedzi na wezwanie pozwana pismem z 9 listopada 2022 r. odmówiła wypłaty dodatkowych kwot oraz podkreśliła, że wartość pojazdu w stanie uszkodzonym została ustalona na podstawie rzeczywistej oferty rynkowej (aukcji).

/dowód: wezwanie do zapłaty – k. 27-28, pismo – k. 30/

W dniu 20 lutego 2022 roku została zawarta umowa sprzedaży przedmiotowego pojazdu. Z treści § 3 tej umowy wynika, iż auto zostało sprzedane za kwotę 18.000,00 zł. W § 7 wskazano, że pojazd uległ wypadkowi, w wyniku którego uszkodzone zostały następujące elementy: prawa strona, błotnik prawy, zderzak i inne.

/dowód: umowa kupna – sprzedaży – k. 95/

***Sąd zważył, co następuje:***

Stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd ustalił na podstawie okoliczności bezspornych, dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz akt szkody. Sąd w pełni dał wiarę dowodom w postaci dokumentów zgromadzonych w toku procesu, albowiem ich prawdziwość nie budziła w ocenie Sądu jakichkolwiek wątpliwości. Co więcej wiarygodność i autentyczność przedłożonych dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Generalnie rzecz biorąc stan faktyczny, jeśli nie liczyć okoliczności związanych z naprawą pojazdu przez powódkę nie były sporne między stronami.

Sąd postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 18 marca 2024 roku pominął dowody z zeznań świadka A. R. oraz przesłuchania powódki na podstawie art. $205^{3}$ § 2 k.p.c. w zw. z art. $205^{12}$ § 2 k.p.c. Wnioski te zostały zgłoszone przez powódkę już po upływie terminu na zgłaszanie nowych twierdzeń i dowodów. Powódka została bowiem zarządzeniem przewodniczącego z dnia 8 grudnia 2023 roku (k. 68) zobowiązana do przedstawienia wszystkich twierdzeń i dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy pod rygorem utraty prawa do ich powoływania w toku dalszego postępowania w terminie dwóch tygodni. Zobowiązanie zostało doręczone pełnomocnikowi powódki w dniu 18 grudnia 2023 roku, a zatem termin upływał z dniem 3 stycznia 2024 roku. Tymczasem wniosek dowodu z przesłuchania powódki oraz z zeznań świadka A. R. został zgłoszony w dniu 31 stycznia 2024 roku. Powódka miała możliwość zgłoszenia tych dowodów wcześniej, zarówno w pozwie, jak i w replice na sprzeciw od nakazu zapłaty (w sprzeciwie pozwana sformułowała wniosek o zobowiązanie powódki do przedłożenia umowy kupna sprzedaży uszkodzonego pojazdu), lecz tego nie zrobiła. Na marginesie warto zauważyć, że dowody te i tak byłyby nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Poniesione przez powódkę koszty naprawy pojazdu w obliczu orzeczenia szkody całkowitej nie mają znaczenia, a ponadto zmierzały w istocie rzeczy do wykazania, że powódka sprzedała uszkodzony pojazd za cenę nierynkową.

Sąd postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 18 marca 2024 roku pominął także dowód z opinii biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej. Powód wnosił o jego przeprowadzenie na fakt zakresu i wysokości szkody pojazdu, kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, wartości pojazdu przed szkodą oraz wartości pozostałości, zaś pozwany na fakt ustalenia wysokości należnego odszkodowania wyliczonego w oparciu o przeprowadzoną przez pozwanego aukcję internetową oraz realnej wartości pojazdu po szkodzie. Po pierwsze w postępowaniu uproszczonym dowód z opinii biegłego dopuszcza się jedynie wyjątkowo (art. $505^{7}$ § 1 k.p.c.). Ponadto, w ocenie Sądu okoliczności, które miały być wykazane tą opinią są nieistotne, zaś w przypadku faktów dotyczących zakresu szkody, wartości pojazdu przed szkodą i kosztów przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody również niesporne między stronami. W kontekście ustalenia przez biegłego wartości pojazdu po szkodzie w sprawie pojawiły się zarówno oferta zakupu pojazdu za określoną kwotę, a także umowa sprzedaży pojazdu, która wskazała za jaką kwotę pojazd ostatecznie został

zbyty. Tym samym wiadomości specjalne biegłego dla ustalenia hipotetycznej wartości pozostałości pojazdu były zbędne, bowiem materiał dowodowy w sprawie wskazuje na wartość realną – cenę sprzedaży uszkodzonego pojazdu. Z tożsamych powodów Sąd pominął także dowody z zeznań świadka N. L.. Jeśli chodzi o dowód z dokumentacji zdjęciowej dostarczonej przez powódkę Sąd dopuścił dowód jedynie na fakty dotyczące zakresu szkody, bowiem z samych tylko zdjęć uszkodzonego pojazdu nie sposób ustalić zaniżenia odszkodowania, wyceny pojazdu sprzed i po szkodzie, ani też wysokości poniesionych przez powódkę kosztów związanych ze sporządzeniem prywatnego dokumentu kalkulacji naprawczej. Sąd oddalił także wniosek pozwanej o zobowiązanie powódki do przedłożenia dokumentów wskazujących na przeprowadzenie naprawy pojazdu, ponieważ zgodnie z twierdzeniem pełnomocnika powódki takimi dokumentami powódka nie dysponuje.

Spór między stronami sprowadzał się do kwestii wartości pojazdu w stanie uszkodzonym – zdaniem powódki wartość tzw. pozostałości wynosiła 5.567,00 zł, a zdaniem pozwanej 12.400,00 zł. Różnica ta rzutuje w sposób bezpośredni na ewentualny zakres odszkodowania przysługującego powódce od pozwanej z tytułu szkody z dnia 21 stycznia 2022 roku.

Przechodząc do rozważań prawnych należy wskazać, że zgodnie z art. 822 § 1 i 2 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Na podstawie art. 436 § 1 k.c. odpowiedzialność przewidzianą w art. 435 k.c. ponosi samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych regulują przepisy ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (T.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 2023 ze zm., dalej jako ustawa). Zgodnie z art. 34 ust. 1 i 36 ust. 1 ustawy z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia, a odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Przepis art. 34 ww. ustawy jest wyrazem tendencji ustawodawcy, aby umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej stwarzała możliwie szeroki zakres ochrony ubezpieczeniowej zarówno ubezpieczonemu sprawcy szkody przed konsekwencjami osobistego ponoszenia odpowiedzialności cywilnej, jak i poszkodowanemu, przez zapewnienie mu pełnej kompensaty ze strony ubezpieczyciela szkody wyrządzonej przez ponoszącego odpowiedzialność cywilną sprawcę. W konsekwencji odpowiedzialność ubezpieczyciela determinowana jest odpowiedzialnością sprawcy wypadku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 4 lutego 2015 r. sygn. akt I ACa 1093/14, LEX nr 1681964, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 4 grudnia 2014 r. sygn. akt V ACa 673/14, LEX nr 1651861). Ustalenie odszkodowania z ubezpieczenia OC następuje według ogólnych zasad, określonych w art. 361-363 k.c.

Art. 363 k.c. statuuje, z wykorzystaniem konstrukcji upoważnienia przemiennego, swobodę wyboru przez poszkodowanego, która jednak nie jest zupełna. Naprawienie szkody ma polegać na kompensacie uszczerbku doznanego przez poszkodowanego, który to uszczerbek wynika z różnicy między rzeczywistym stanem dóbr poszkodowanego a stanem hipotetycznym, który by istniał, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego. Jednocześnie poszkodowany nie może wskutek zdarzenia szkodzącego i uzyskując kompensatę, stać się wzbogacony kosztem osoby odpowiedzialnej za szkodę. Byłoby to sprzeczne z funkcją odpowiedzialności odszkodowawczej. W ramach odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych wyłącznym sposobem naprawienia szkody jest odszkodowanie pieniężne - por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 lipca 2014 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 134/14, LEX nr 1498945).

Koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Przyjmuje się bowiem, że nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku. Stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza bowiem

rozmiar należnego odszkodowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r. w sprawie o sygn. akt III CZP 76/05, LEX nr 175463, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972 roku w sprawie o sygn. akt II CR 425/72, OSNC 1973/6/111). Przez szkodę całkowitą należy zatem rozumieć odszkodowanie ustalone w wysokości odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 stycznia 2013 r. w sprawie o sygn. akt I ACA 1112/12, L., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r. w sprawie o sygn. akt V CKN 903/00, OSNC 2003 Nr 1, poz. 15). Biorąc pod uwagę kosztorysy naprawy samochodów ustalone w procesie likwidacji szkody naprawa samochodu z ekonomicznego punktu widzenia była nieuzasadniona. Między stronami nie było sporu co do tego, że szkoda została rozliczona jako całkowita.

W praktyce obrotu pojazdami uszkodzonymi często dochodzi do bezpośredniej sprzedaży lub próby sprzedaży uszkodzonego pojazdu w rynkowych warunkach aukcji, a w przypadku gdy przebieg aukcji jest zbliżony w czasie do terminu wyceny teoretycznej należy wyniki rynkowej wyceny aukcyjnej traktować jako nadrzędne. W przedmiotowej sprawie wycenę przeprowadzoną w drodze aukcji należy traktować wręcz priorytetowo względem wyceny prywatnej dokonanej na zlecenie prywatne powódki. Wycena prywatna bowiem była dokonana wyłącznie teoretycznie, blisko osiem miesięcy po tym jak powódka sprzedała swój pojazd za wyższą cenę aniżeli cena uzyskana na aukcji i znacznie wyższą aniżeli wskazana w prywatnej opinii.

Wartość wraku obliczona matematycznie określi jedynie szacunkową wartość pojazdu uszkodzonego, natomiast wynik aukcji należy uznać za realnie określający wartość rynkową. Poza tym w zakresie ustalenia wartości pozostałości - co do zasady - Sąd uznaje za możliwe ustalenia tej wartości metodą aukcyjną. Żeby jednak móc przyjąć taką metodę do ustalenia odszkodowania, pozwany musiałby wykazać, że dana rzecz (pozostałości pojazdu powoda) została wystawiona na aukcję, przy czym aukcja ta była dostępna dla wielu podmiotów, w sposób nieograniczony i została na niej zaoferowana określona kwota za ten przedmiot. Tylko w takiej sytuacji możliwe byłoby przyjęcie takiej właśnie (aukcyjnej) wartości pozostałości przy ustalaniu należnego odszkodowania. Okoliczności związane z przeprowadzeniem aukcji oraz przedstawienia powódce oferenta, który zobowiązał się nabyć jej pojazd nie były natomiast sporne między stronami. To samo dotyczyło twierdzeń pozwanej co do tego, że oferent zobowiązał się do nabycia pojazdu w stanie uszkodzonym za cenę 12 400 zł.

Według oferty z dnia 1 lutego 2022 r. wystawionej na aukcji internetowej AUTOonline wartość rynkowa w/w pojazdu w stanie uszkodzonym (pozostałości pojazdu) wynosiła 12.400 zł brutto. Była to najwyższa oferta złożona przez firmę profesjonalnie zajmującą się obrotem pojazdami w stanie uszkodzonym. Pismem z 1 lutego 2022 r. powódka została poinformowana o numerze aukcji oraz wszelkich informacjach niezbędnych do kontaktu z oferentem. Fakt ten był niesporny między stronami. Warto nadmienić, iż oferty złożone w ramach przedmiotowej aukcji miały charakter wiążący. Złożona oferta była ograniczona czasowo, a jej ważność upłynęła 22 lutego 2022 r. Powódka nie skorzystała z przedstawionej oferty, chociaż miała taką możliwość. Oczywiście nie można czynić powódce zarzutu z tego, że nie skorzystała z oferty sprzedaży pojazdu na aukcji, bowiem stanowił on jej własność. Niemniej jednak należy podkreślić, że w sytuacji, w której ubezpieczyciel zorganizował możliwość zagospodarowania za ofertę w wysokości 12 400 zł, nie sposób obciążać go dodatkowymi kosztami wynikającymi z odszkodowania. Wartość rynkową pojazdu, również w stanie uszkodzonym wyznacza rynek, a zatem to jaką sumę można realnie uzyskać za dany towar. Oczywiście finalnie, jak widać z przedłożonej przez powódkę umowy sprzedaży pojazdu, powódka podjęła korzystną dla siebie decyzję nie przyjmując oferty sprzedaży pojazdu w drodze aukcji, ale w efekcie tym bardziej nie sposób uznać, że wypłacone powódce przez ubezpieczyciela odszkodowanie powinny być wyższe. Powódka sprzedała wszak pojazd w stanie uszkodzonym za cenę wyższą nawet niż kwota oferowana w ramach aukcji. Forsowanie przez powódkę hipotetycznej wartości pojazdu w stanie uszkodzonym, w sytuacji, w której przedstawiono jej realną ofertę sprzedaży, a także w sytuacji, w której sama dokonała sprzedaży tegoż pojazdu za wyższą sumę nie znajduje uzasadnienia.

Strona powodowa podniosła, że wartość wraku pojazdu kształtowała się na poziomie

5.567,00 zł – uzasadnionym zatem było skorzystanie z oferty przedstawionej przez oferenta na aukcji internetowej i tym samym uzyskanie ze sprzedaży kwoty znacznie wyższej niż kalkulowana przez stronę powodową wartość pozostałości. W ocenie Sądu decyzja o nieskorzystaniu ze wskazanej oferty jest nieuzasadniona ekonomicznie.

Sąd przychylił się do sposobu określenia wartości rynkowej pojazdu wskazanego przez pozwaną – tj. kwoty 18.300,00 zł, która stanowi wartość pojazdu w stanie uszkodzonym oznaczoną na podstawie rzeczywistej oferty rynkowej (aukcji). Zasadnym jest określenie wartości danego przedmiotu na kwotę, którą potencjalny kupujący jest w stanie faktycznie za niego zapłacić i zobowiązuje się to uczynić. Powódka ma rację wskazując, że to rynek kształtuje ceny, lecz jednocześnie aukcja jest również rynkową metodą sprzedaży pojazdu. Powódka mogła wystawić swój pojazd na identycznej aukcji i również osiągnąć podobny efekt. W omawianej sprawie jest to metoda, która w sposób realny określa wartość rynkową pozostałości pojazdu. Również w opinii Rzecznika (...) wycena otrzymana w wyniku aukcji jest najbardziej obiektywnym sposobem wyceny. Ponadto pozwala na uniknięcie sytuacji, w której poszkodowany nie jest w stanie sprzedać uszkodzonego pojazdu za kwotę wskazaną w wycenie ubezpieczyciela. Jednocześnie poszkodowany sam decyduje, czy chce zbyć pojazd. Wówczas we wskazanym terminie może, choć nie ma takiego obowiązku, skontaktować się z podanym oferentem (por. https://mu.rf.gov.pl/61/art-2.html).

Poza tym należy zauważyć, iż powódka sprzedała przedmiotowy pojazd 20 lutego 2022 r. Suma uzyskana ze sprzedaży opiewa na kwotę 18.000,00 zł, a więc za kwotę wyższą nawet niż ta, którą oferowano jej na aukcji zorganizowanej przez ubezpieczyciela, wobec czego z perspektywy Sądu niezasadne jest domaganie się dopłaty do wypłaconego odszkodowania, a także zwrotu kwoty 650 zł za sporządzenie prywatnej opinii. To ta kwota, za którą finalnie pojazd został sprzedany wyznacza wartość rynkową pojazdu w stanie uszkodzonym. Zasądzenie poniesionego przez powódkę kosztu kalkulacji byłoby w okolicznościach niniejszej sprawy nieuzasadnione. Poza tym warto zwrócić uwagę na to, że pozwana poinformowała wiadomością e-mail z dnia 1 lutego 2022 roku powódkę o ofercie w wysokości 12 400 zł, za którą pozostałość pojazdu może zostać sprzedana w ramach aukcji. Zamiast sprzedać pojazd w ramach aukcji za kwotę 12 400 zł bez konieczności ponoszenia jakichkolwiek dodatkowych kosztów, powódka sprzedała go następnie 20 lutego 2022 roku za kwotę 18000 zł. Nawet jeżeli powódka poniosła jakiekolwiek koszty z tytułu naprawy pojazdu „metodą garażową" (na co nie ma żadnych pokwitowań oraz faktur, a ponadto twierdzenia i dowody co do dokonanych napraw uległy prekluzji) to nie sposób przyjąć, że poniosła ona koszty które powodowałyby, że sprzedaż pojazdu za kwotę 18000 zł przy uwzględnieniu tych kosztów byłaby mniej opłacalna niż sprzedaż pojazdu na aukcji zorganizowanej przez pozwanego bez poniesienia jakichkolwiek kosztów. Byłoby to działanie nieracjonalne i nieekonomiczne. Jeśli natomiast nawet tak się stało, to nie ma podstaw, aby takie koszty przerzucać na ubezpieczyciela, gdyż generowanie takich kosztów byłoby jednoznaczne z przyczynieniem się do zwiększenia szkody (art. 362 k.c.). Koszty poniesionej naprawy pojazdu w przypadku szkody całkowitej nie mogą wszak obciążać ubezpieczyciela, choć oczywiście poszkodowany może według swojego wyboru dokonać naprawy pojazdu.

W kontekście kosztów prywatnej ekspertyzy, którą przedłożyła Sądowi powódka wypada zauważyć, że zgodnie z tezą uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r. (II CZP 24/04) odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. W przedmiotowej sprawie Sąd przyjął natomiast, że wykonanie kalkulacji kosztów naprawy nie było uzasadnione. Biorąc także pod uwagę wynik procesu zasądzenie tej kwoty od pozwanego nie byłoby zasadne. Sąd przyjął bowiem, że roszczenie powódki co do odszkodowania za szkodę poniesioną w wyniku zdarzenia z dnia 21 stycznia 2022 roku zostało już w pełni zaspokojone.

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Skoro bowiem strony zgodnie ustaliły wartość pojazdu przed szkodą na kwotę 30.700,00 zł, a uzasadniona wartość pojazdu po szkodzie to kwota 18 000 zł, za którą powódka sprzedała auto, to zapłacona tytułem odszkodowania kwota 18.300,00 zł, którą to pozwana wypłaciła powódce w toku postępowania likwidacyjnego w pełni wyczerpuje roszczenia odszkodowawcze powódki. W efekcie Sąd oddalił powództwo (pkt I wyroku). Zważywszy na powyższe oczywiście roszczenie o odsetki uznano za niezasadne.

O kosztach procesu w punkcie II sentencji wyroku orzeczono, na podstawie art. 98 § 1, $1^1$ k.p.c. oraz art. 99 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Pozwana poniosła następujące koszty postępowania: 1800 zł z tytułu opłaty za czynności reprezentującego pozwaną fachowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego obliczone na podstawie § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (T.j. Dz. U. z 2023.1935 ze zm.) oraz 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Z uwagi na to, że powództwo zostało oddalone, pozwanej należał się zwrot całości poniesionych kosztów procesu od strony powodowej.